

# Błogosławieństwa

To kim naprawdę jesteś, wyraża się w tym co myślisz, co cenisz, co czujesz, co kochasz, czego nie lubisz, w czym pokładasz nadzieję i czemu się poświęcasz. Egocentryzm musi ustąpić przed rządami Boga w naszym życiu

## 1. Błogosławieni ubodzy w duchu

*Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem ich jest Królestwo Niebios (Mat. 5:3).*

Jak zdążyłeś zauważyć, że ulubionym werselem Świadców Jehowy jest trzecie błogosławieństwo: "**albowiem oni posiadają ziemię**". Zamiast słowa błogosławieni można użyć słowa *szczęśliwi*, z tym zastrzeżeniem, że pojęciu temu nada się sens religijny a nie świecki. Pierwsze cztery błogosławieństwa (3-6) dają obietnicę zaspakajania pewnych potrzeb ludzi dobrych, zwanych "ubogimi".

"Niewolnik" pozostałe błogosławieństwa zawłaszczył sobie. Jednak takiego podziału nie znajdujemy w nauczaniu Jezusa. Błogosławieni są ci, którzy wypełniają te nakazy, i nie mają nic wspólnego z zakwalifikowaniem kogoś do nieba czy na ziemi. Jedna z broszur stara się odpowiedzieć, **Czym jest Królestwo Boże:**<sup>1</sup>

Królestwo Boże jest szczególnym rządem. Zostało ustanowione w niebie, a będzie panować nad ziemią. Uświęci imię Boże. Dopiłnuje, żeby wola Boża działa się na ziemi, tak jak dzieje się w niebie. (Mat. 6:9,10).

(...) Obiecaną władzę (Jezus) otrzymał od Jehowy w roku 1914. Odtąd panuje w niebie

jako Król ustanowiony przez Jehowę. (Dan. 7:13,14).

(...) Jehowa wybrał też pewnych mężczyzn i kobiety i powołał ich z ziemi do życia w niebie.

Jezus w Kazaniu na Górze, mówił o tych, którzy zdecydowanie przyznają się do Niego, a nie do jakiejś organizacji, która za wszelką cenę chce osiągnąć prawa Królestwa Bożego. "Niewolnik" nie jest bynajmniej sam, który chciałby przydzielać miejsce w tym Królestwie. *A od dni Jana Chrzciciela aż dotąd Królestwo Niebios doznaje gwałtu i gwałtownicy je porywają (Mat. 11:12).*

Dlatego nie przejmuj się tym, że ktoś ci powiedział, że opuszczając Organizację, zostałaś pozbawiona tegoż Królestwa. Jakże pokrzepiające są dla nas poniższe słowa: *Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie z powodu sprawiedliwości, albowiem ich jest Królestwo Niebios (Mat. 5:10).* Nie jest wcale łatwo iść tą drogą samemu, bez głębokiej wiary i nadziei, która płynie z Bożego Słowa.

Psalmista pisał że *Pańska jest ziemia i to co ją napelnia, świat i ci którzy na niej mieszkają (Psalm 24:1).* Ale nieraz wydaje się, że dzieci tegoż królestwa, żyją jak bez ojczyzny i domu,

<sup>1</sup> *Czego od nas wymaga Bóg?* (rok wyd. 1996 s12

samotni, ale nie opuszczeni. *Choćby ojciec i matka mnie opuścili, Pan jednak mnie przygarnie (Psalm 27:10).*

Nie zapominajmy, że skarb ten jest umieszczony w kruchych naczyniach. Bóg swoje wielkie sprawy realizuje przez ręce niedoskonałych ludzi. Jak uczy nas doświadczenie, że im bardziej szlachetne naczynie, tym więcej potrzebują czyszczenia. Przydałem dla nas jest autor poniższych słów: *Mamy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby się okazało, że moc, która wszystko przewyższa, jest z Boga, a nie z nas. Zewsząd uciskani, nie jesteśmy jednak pognębieni, zakłopotani, ale nie zrozpaczeni. Prześladowani, ale nie opuszczeni, powaleni, ale nie pokonani. Zawsze śmierć Jezusa na ciele swoim noszący, aby i życie Jezusa na ciele naszym się ujawniło (2 Kor. 4:7-11).*

Choć skarb ten jest w kruchych naczyniach glinianych, może to wszystko przetrzymać, nie dzięki własnej sile ani pomysłowi, ale dzięki mocy Boga. *I zwoławszy dwunastu, dał im moc i władzę nad wszystkimi demonami i moc uzdrawiania chorób. I posłał ich, aby głosili Królestwo Boże i uzdrawiali (Łuk. 9:1-2).*

Przyjdzie zapowiadany czas, o którym mówi Pismo, że z ziemi tej zostanie usunięty szatan, wraz z jego rządem, a wówczas wszystko powróci do Bożego planu. Gdy obserwujemy to, co dzieje się na świecie, wydaje się, że wszystko stoi na głowie, ale czyż nie mamy być jak te dzieci, które bezgranicznie ufają swym rodzicom w różnych chwilach swego życia? Wielki apostoł narodów pisał o sobie: *Kiedy jestem słaby, wtedy jestem mocny (2 Kor. 12:10).*

Czy te słowa nie są zaprzeczeniem logiki? Ależ nie! Paweł wielokrotnie w swej służbie doświadczał takich sytuacji z których nie widział żadnego wyjścia. Często jednak przekonywał się, że gdy sam już nic nie jest w stanie zrobić, Bóg odpowiadał na dany problem w taki sposób i w takim czasie, że sam w najśmielszych przypuszczeniach nie byłby w stanie tego tak rozwiązać. *Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony (Łuk. 14:11; zobacz Mat. 18:1-6). Wy zaś nie tak, lecz kto jest największy wśród was, niech będzie jako najmniejszy, a ten, który przewodzi, niech będzie jako usługujący (Łuk. 22:26).*

Bóg przez swoje Słowo obiecuje pełnię tym, którzy przeszli przez proces zapierania się siebie: (...) *Jeśli kto pragnie, niech przyjdzie do mnie i pije. Kto wierzy we mnie, jak powiada Pismo, z wnętrza jego popłyną rzeki wody żywej. A to mówił o Duchu, którego mieli otrzymać ci, którzy w niego uwierzyli; albowiem Duch Święty nie był jeszcze dany, gdyż Jezus nie był jeszcze uwielbiony (Jan 7:37-39).*

Choć według reguł ludzkich, bogactwo i ubóstwo leży na przeciwnych biegunach, w myśli Bożej być ubogim w duchu to, to samo, co być dziedzicem Królestwa. Z historii Kościoła wiemy, że jedni głosili, iż materialne ubóstwo jest źródłem błogosławieństwa, inni przekonywali, że jest nim dobrobyt. Prawdą jest, że dobra materialne mogą zagłuszyć sprawy królestwa i duchowy rozwój. **Pan Jezus wyraźnie mówił o ubogich w Duchu.**

Zgodnie z tym, co pisze apostoł

Paweł: *A sam Bóg pokoju niechaj was w zupełności poświęci, a cały duch wasz i dusza, i ciało niech będą zachowane będą bez nagany na przyjście Pana naszego, Jezusa Chrystusa (1 Tes. 5:23).* Kaznodzieja pisze, że: *Proch wraca do ziemi, tak jak nim był, duch zaś wróci do Boga, który go dał (Kazn. 12:7).*

□ — *Bóg jest Duchem, i Jego czciciele powinni Go czcić w Duchu i prawdzie. (Jan 4:24 PE)*

□ — *Bo ci, których Duch Boży prowadzi, są dziećmi Bożymi. Wszak nie wzięliście ducha niewoli, by znowu ulegać bojaźni, lecz wzięliście ducha synostwa, w którym wołamy: Abba, Ojcze! Ten to Duch świadczy wspólnie z duchem naszym, że dziećmi Bożymi jesteście (Rzym. 8:14-16).*

### **Problem człowieka, to problem jego serca**

*Ale Pan rzekł do Samuela: Nie patrz na jego wygląd i na jego wysoki wzrost; nie uważam go za godnego. Albowiem Bóg nie patrzy na to, na co patrzy człowiek. Człowiek patrzy na to, co jest przed oczyma, ale Pan patrzy na serce (1 Sam. 16:7).* Nowy Testament używa dwóch słów na określenie ubóstwa, pierwsze to rzeczownik *penes* — oznacza ono robotnika. oraz spokrewniony z *penes* czasownik *penomai* — znaczy pracować na codzienny chleb. (Vine). Stracić dzień pracy w przypadku takiego robotnika, znaczyło utracić dziennie wyżywienie.

Drugie określenie ubóstwa to słowo *ptochos* — oznacza ono człowieka nie posiadającego nic, *żebraka* (Vine). Dla opisania duchowego ubo-

stwa Mateusz używa słowa *ptochos*. A zatem ubogi w duchu, to człowiek, który utracił swoją niezależność i jest całkowicie zależny od Boga, jako źródła swego życia.

Wczesny Kościół charakteryzował się postawą całkowitej zależności od Boga i współzależności w stosunkach między braćmi. Stosunki międzyludzkie polegały na całkowitym poświęcaniu siebie i swoich dóbr nawzajem. *A u tych wszystkich wierzących było jedno serce i jedna dusza i nikt nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne (Dz. Ap. 4:32).* Był to czas wielkich nawróceń. Wielu stawało się uczniami Jezusa, ale bieda, jaka zaglądała do ich domów spowodowała, że sprzedawano cały dobytek, aby ratować od śmierci głodowej nowo pozyskanych braci. Apostoł Paweł i jego współpracownicy byli sługami chrześcijan, na skalę ówczesnego świata. Z biegiem czasu apostołowie zmienili usługę przy stołach na usługiwanie Słowem Bożym: *My zaś będziemy pilnować modlitwy i służby Słowa (Dz. Ap. 6:4).*

Źródłem naszego życia jest Bóg. Tylko w duchowym ubóstwie jesteśmy w stanie zauważyć naszą własną niewystarczalność. Tylko wówczas szukamy Boga i społeczności wierzących. *Ale w tym wszystkim zwyciężamy przez tego, który nas umiłował (Rzym. 8:37).*

Człowiek, który traktuje Boga jako "koło zapasowe", który wprowadzie nie zaprzecza istnieniu Boga, lecz odwołuje się do niego tylko w obliczu niebezpieczeństwa. Taki sposób myślenia nie jest godny synów Królestwa. Nasz Pan Jezus Chrystus wyparł się

samego siebie, przyjął postać sługi, poświęcił swoje życie i stał się całkowicie posłuszny woli Ojca. *Takiego mamy być usposobienia, jakie było w Chrystusie Jezusie (Filip. 2:5).*

Tylko wtedy, gdy jesteśmy całkowicie zależni i żyjemy pod rządami Boga, możemy mówić o sprawowaniu przez Niego władzy nad tym, co od strony Jego prawa i ze względu na

dzieło odkupienia, dokonanego przez Chrystusa, należy do nas. Boża droga do chwały wiedzie przez uniżenie. Nie zostaliśmy powołani do pasywności. Przeciwnie, mamy być aktywni. Owszem, jesteśmy ubodzy w duchu, ale także możni w wierze, wykonujący władzę nieba na ziemi. Chrystus powołał Kościół, by przewycięzał przeskody, a nie żył z nimi.

## **2. Błogosławieni, którzy się smuca**

***Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni (Mat. 5:4).***

Nauka Pana Jezusa wprawiała w zdumienie słuchaczy. Byli zaskoczeni Jego wypowiedziami na temat: "smutku", mówił im 'szczęśliwi którzy regularnie uczestniczą w pogrzebach'. Może powiesz: smutna to radość na pogrzebie. Biblia pisze o smutku z powodu grzechu i smutku Bożym.

Smutek, w kulturze wschodu, wyraża się płaczem i zawodzeniem, głębokim szlochem i głośnym narzekaniem. Ludzie pogrążeni w rozpacz zakładali włosiennice, odmawiali jedzenia, chodzili zgięci, zdejmowali sandały, nie chronili głowy przed żarem słońca. Nie myli się, siadali w kurzu drogi lub na wysypiskach śmieci, czasem golili głowę. W czasach opisywanych przez Nowy Testament można było spotkać zawodowych 'płaczków' i 'płaczki.'

Właśnie takich zawodowych płaczków opisuje Marek: *I przyszli do domu przełożonego synagogi, gdzie ujrzał zamieszanie i płaczących, i wielce zawodzących. A wyszedłszy, rzekł im: Czemu czynicie zgiełk i płaczecie? Dziecię nie umarło, ale śpi (Mar. 5:38-39).*

Apostoł Paweł pisze nam o błogosławionym smutku, który prowadzi do opamiętania. *Bo jeśli nawet listem was zasmucilem, nie żałuję tego, a jeśli nawet żalował — widzę bowiem, że ów list zasmucił was przynajmniej na chwilę. Teraz jednak cieszę się, nie dlatego, że byliście zasmuceni ku upamiętaniu; zasmuceni bowiem byliście po Bożemu tak, że w niczym nie ponieśliście szkody z naszej strony. Albowiem smutek, który jest według Boga, sprawia upamiętanie ku zbawieniu i nikt go nie żałuje; smutek zaś światowy sprawia śmierć. Patrzcie, co ten wasz smutek według Boga sprawił, jaką gorliwość, jakie uniewinnianie się, jakie oburzenie, jaką obawę, jaką tęsknotę, jaki zapal, jaką karę! Pod każdym względem okazaliście się czystymi w tej sprawie ( 2 Kor. 7:8-11).*

Salomon pisał: *Lepiej iść do domu żałoby, niż do domu biesiady; bo tam widzi się kres wszystkich ludzi, a żyjący powinni brać to sobie do serca. Serce mądrych jest w domu żałoby, lecz serce głupich w domu wesela (Kaznodziei. 7:2.4).*

### **Smutek Boży sprawia:**

- że pragniemy naprawy tego, co złe
- gorliwość w pełnieniu Bożej woli
- gotowość podjęcia wszelkich kroków zmierzających do poprawy. *nie opieraliście się aż do krwi w walce przeciwko grzechowi (Hebr. 12:4)*

Nasz smutek powinien być zbożny. Powinniśmy żałować tego, że zasmuciliśmy Boga naszym słowem, myślą, czy uczynkiem. Negacja i odrzucenie woli Bożej powinna nas głęboko poruszać. Uczynimy wszystko, aby to zmienić, o ile jest to w naszej mocy. Każdy człowiek chce kochać i być kochanym, ciężko żyć bez akceptacji innych. Często musimy jednak być nikim, znosić trudy i niewygody, aby Królestwo Boże mogło tryumfować. Głęboki ból motywuje nas do modlitwy wstawienniczej o innych, do modlitwy we łzach, do *westchnień, które nie można wyrazić słowami (Rzym 8:26)*.

Kiedy Izraelici dopuścili się wiarołomstwa, brali sobie za żony kobiety z pogańskich narodów. Prorok Ezdrasz był bardzo rozżalony z tego powodu: *(...) opuścił Ezdrasz dziedziniec przed świątynią Bożą i wszedł do mieszkania Jochanana, syna Eliasziba, i spędził tam noc, ale nie jadł chleba ani nie pił wody, był bowiem bardzo rozżalony z powodu wiarołomstwa tych, którzy wrócili z niewoli (Ezdr. 10:6)*.

Nie wolno nam żyć tylko we własnej grupie, choćby w niej codziennie było uwielbienie Boga i czytanie Słowa. Powinniśmy tak, jak Pan Jezus wyjść z murów swej świątyni i zobaczyć stan ludzi żyjących bez Boga. *A widząc lud, uzalił się nad nim, gdyż był utrudzony i opuszczony jak owce, które*

*nie mają pasterza. (Mat. 9:36) I wyszedłszy, ujrzał mnóstwo ludu i zlitował się nad nimi, uzdrowił chorych spośród nich (Mat. 14:14). A gdy się przybliżył, ujrawszy miasto, zapłakał nad nim. Mówiąc: gdybyś i ty poznało w tym to dniu, co służy pokojowi. Lecz teraz zakryte to jest przed oczyma twymi (Łuk. 19:41-42).*

Podobnie apostoł Paweł, był gotów raczej zrezygnować z wszystkich, aby tylko pozyskać swych rodaków dla Chrystusa. *Że mam wielki smutek nieustanny ból w sercu moim. Albowiem ja sam gotów byłem modlić się o to, by być odłączonym od Chrystusa za braci moich, krewnych moich według ciała. Izraelitów, do których należy synostwo i chwala, i przymierze, i nadanie zakonu, i służba Boża, i obietnice. Do których należą ojcowie i z których pochodzi Chrystus według ciała; Ten jest ponad wszystkim, Bóg błogosławiony na wieki. Amen (Rzym. 9:2-5).*

Tenże Paweł ubolewa nad zborem w Galacji, że zostali zwiedzeni przez judaizujących chrześcijan, którzy wprowadzili niemałe zamieszanie w Kościele. **O nierozumni Galacjanie!** *Któż was omamił, was, przed których oczami został wymalowany obraz Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego? Chcę dowiedzieć się od was tego jednego: Czy przez uczynki zakonu otrzymaliście Ducha, czy przez słuchanie z wiarą? Czy aż tak nierozumni jesteście? Rozpoczęliście w duchu, a teraz na ciełe kończycie (Gal. 3:1-3).*

Tak jak Pan Jezus i apostołowie, powinniśmy okazywać ludziom miłosierdzie, być wewnętrznie wzruszonymi, mieć głęboką troskę o ich los. Pro-

śmy Boga, aby nasze serce było złamane tym, co łamie Jego serce, aby przez obojętność lub lenistwo Kościoła ludzie nie szli na wieczne potępienie. *Abym dał płaczącym nad Syjonem zawój zamiast popiołu, olejek radości zamiast szaty żałobnej, pieśń pochwalną zamiast ducha zwątpienia. I będą ich zwać dębami sprawiedliwości, szcze-*

*pem Pana ku jego wstawieniu. (Izaj. 61:3).* W naszym smutku spotyka nas obiecana pociecha, nie jakaś sympatia lecz przenikająca moc Ducha Świętego. W mocy Pocieszyciela możemy powstać, aby złożyć świadectwo naznaczone uczuciami ludzi, którzy wyraźnie "słyszą bicie" Bożego serca.

### **3. Błogosławieni łagodni**

*Błogosławieni cisi, albowiem oni posiadają ziemię (Mat. 5:5).*

*Błogosławieni **łagodni**, bo oni odziedziczą ziemię. (Mat 5:5 PE). Wy odziedziczycie ich ziemię, a ja dam ją wam, abyście ją posiadli, ziemię opływającą w mleko i miód. Ja Pan jestem Bogiem waszym, który was oddzieliłem od pogan (3 Mojż. 20:24).*

Ziemia, którą Bóg dał Izraelowi jest zapowiedzią obietnicy, jaką zawarł nasz Pan w błogosławieństwach zwracając się do ludzi wiary. W tym błogosławieństwie napotykamy kluczową prawdę dla tych, którzy pragną rozszerzać granice Królestwa Bożego na ziemi:

- Ziemia należy do Boga (Ps. 24:1).
- Będzie ona pełna Jego chwały (Habakuka 2:14).
- Chrystus zwyciężył świat, my zaś jesteśmy w Chrystusie (Jan 16:33)
- Wszelka władza na niebie i na ziemi należy do Chrystusa (Mat. 28:18).
- Błogosławieni **łagodni**, bo oni odziedziczą ziemię. (Mat 5:5 PE).

#### **Realizacja obietnicy**

Królestwo Niebios objawia się tam, gdzie dzieje się wola Boża. Lecz zanim Jego wola odcisnie się na nas,

musi ona całkowicie zdominować nasze życie. Musimy podporządkować się temu co jest dobre, miłe i doskonałe. Na każdą decyzję, w życiu człowieka, wpływ wywierają wewnętrzne i zewnętrzne czynniki. A zatem, podejmowanie decyzji woli jest niezwykle ważnym zagadnieniem. Człowiek może mieć pragnienie podporządkowania się woli Bożej, ale nie zawsze jest w stanie zrealizować je w pełni sam. O tym pisał apostoł Paweł w Liście do Rzymian.

*Albowiem nie rozeznaję się w tym, co czynię; gdyż nie to czynię, co chcę, ale czego nienawidzę, to czynię. A jeśli to czynię, czego nie chcę, zgadzam się z tym, że zakon jest dobry. Ale wtedy czynię to już nie ja, lecz grzech, który mieszka we mnie. Wiem tedy, że nie mieszka we mnie, to jest w ciele moim, dobro; mam bowiem zawsze dobrą wolę, ale wykonania tego, co jest dobre, brak. Albowiem nie czynię dobrego które chcę, tylko złe, którego nie chcę, to czynię. A jeśli czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który mieszka we mnie. (...) Nędzny ja człowiek! Któż mnie wybawi z tego ciała śmierci? Bogu niech będą dzięki*

przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego! Tak więc ja sam służę umysłem zakonowi Bożemu, ciałem zaś zakonowi grzechu (Rzym. 7:15-20,24-25).

Pan Jezus zawsze czynił to, co sprawiedliwe i miłe w oczach Bożych. *Ten, który mnie posłał, jest ze mną; nie zostawił mnie samego, bo ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba* (Jan 8:29). I nas nie zostawi samych, napisano: *Nie zapomnę cię, ani nie opuszczę* (Hebr. 13:5). *I chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał* (Hebr. 5:8). Gdy pragniemy podporządkować naszą wolę, woli Bożej — Chrystus jest dla nas wspaniałym przykładem.

### Ujarzmienie woli

Grecy określają słowem *cichość* (greckie prautes) – ujarzmionego i zaprawionego do upręży osła. Kiedy biegł sobie po otwartej przestrzeni, silny i pełen własnych możliwości, jego życie nie znało żadnych ograniczeń. By jego moc wykorzystać, ktoś musiał go ujarzmić i zdobyć nad nim kontrolę. Dopiero kiedy zwierze poddało się swemu panu, jego siła nie została stłumiona, lecz przez odpowiednią dyscyplinę skierowana we właściwym kierunku.

Podobnie jak z tym nieujarzmionym osłem, sprawa przedstawia się z wolą ludzką. Uparcie kroczymy swymi własnymi drogami, nie zwracając zbyt wielkiej uwagi na konsekwencje. Tak, jak w przypadku osła, ludzka wola charakteryzuje się siłą, uporem i nastawieniem na własne ja. *Wół zna swego właściciela, a osioł zna żłób swego pana, lecz Izrael nie ma rozeznana, mój lud niczego nie rozumie* (Izaj.1:3).

### Chodzenie w Bożym jarzmie

*Idźcie do wioski naprzeciwko, w której, gdy do niej wejdziecie, znajdziecie osłę uwiązane, na którym nikt jeszcze nie siedział, i odwiązawszy je, przyprowadźcie* (Łuk. 19:30). Jak nas informuje Biblia, na tym osiołku nikt jeszcze nie siedział, nikt go nie ujeździł i nikt nie założył mu uzdy, a jednak zwierzę poddało się apostołom, którzy byli z kolei posłuszni nakazom Jezusa. Często spotykamy ludzi opornych i nieokiełzanych z charakteru. Mówimy, że ich nigdy nie ujarzmimy dla Chrystusa. Pan Jezus wiedział na jakie "zwierzę" ma wskazać, a kiedy my z wiarą reagujemy na Jego Słowo, pójdziemy "rozwiązać" tych zniewolonych ludzi i zniszczyć dzieła diabelskie. *Kto popełnia grzech, z diabła jest, gdyż diabeł od początku grzeszy. A Syn Boży na to się objawił, aby zniweczyć dzieło diabła* (1 Jana 3:8). Musimy zanegować wszystko, co nie jest z Boga, a jednocześnie zrezygnować z własnych praw i podporządkować się rozkazom Jezusa. Praktycznie oznacza to:

— trzymanie Boga za Słowo: *Bo za prawdę powiadam wam: Dopóki nie przeminie niebo i ziemia, ani jedna jota, ani jedna kreska nie przeminie z zakonu, aż wszystko to się stanie* (Mat. 5:18).

— pozwolenie na odejście rzeczom, których się uparcie trzymamy

— odmówienie praw pierwszeństwa wszystkiemu innemu, poza Chrystusem: *Lecz więcej jeszcze, wszystko uznają za szkodę wobec doniosłości, jaką ma poznanie Jezusa Chrystusa, Pana mego, dla którego poniosłem wszelkie szkody i wszystko uznają za śmiecie, żeby zyskać Chrystusa* (Filip. 3:8).

Panowaniu Jezusa powinniśmy podporządkować każdą dziedzinę życia. Ci, którzy doznali łaski, nie tylko powinni odstąpić od zła, ale również zrezygnować ze swoich roszczeń i praw dla dobra Królestwa. Jarzmo Chrystusowe służy do tego, by nas korygować, nadać właściwy kierunek. Dzięki niemu znamy wolę swego Pana, czerpiemy zeń siłę. Tak samo jak ujarzmiane zwierze, wymagamy ćwiczenia. Apostoł Paweł napisał młodemu Tymoteuszowi: *ćwicz się w pobożności (1 Tym. 4:7). Staraj się usilnie o to, abyś mógł stanąć przed Bogiem jako wypróbowany i nienaganny pracownik, który wyklada należycie słowo prawdy (2 Tym. 2:15).*

*Lecz ty poszedłeś za moją nauką, za moim sposobem życia, za moimi dążnościami, za moją wiarą, wyrozumiałością, miłością i cierpliwością. Za moimi prześladowaniami, cierpieniami, które mnie spotkały w Antiochii, w Ikonium, w Listrze. Jakież to prześladowania zniosłem, a z wszystkich wyrwał mnie Pan! Tak jest, wszyscy, którzy chcą żyć pobożnie w Chrystusie Jezusie, prześladowania znosić będą. Ludzie zaś źli i oszuści coraz bardziej brnąć będą w zło, błędząc sami i drugich w błąd wprowadzając. Ale ty trwaj w tym, czegoś się nauczyłeś i czego pewny jesteś, wiedząc, od kogoś się tego nauczyłeś. I ponieważ od dzieciństwa znasz Pisma święte, które cię mogą obdarzyć mądrością ku zbawieniu przez wiarę w Jezusa Chrystusa. Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w*

*sprawiedliwości. Aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany (2 Tym. 3:10-17).*

Użyto tu greckiego słowa *gimnazio*, od którego pochodzi – gimnastyka. Paweł zachęcał Tymoteusza, aby się ćwiczył, rozwijał swoje życie, służyć poprzez konsekwentne wprowadzanie prawdy.

**Ciekawość jest pozytywną cechą naszego charakteru** przez, którą Bóg może wykonać swoje dzieło bez przeszkód ze strony naszej samowoli i uporu. Pod wpływem Ducha Bożego (Jan 16:13) i prawd, przez Niego objawionych, podejmujemy właściwe decyzje, nakierowane na samokontrolę, a nie na własne egoistyczne interesy.

Cichość jest przeciwieństwem egoizmu i pychy. Jest to stan poddania naszego umysłu i serca, wyrażający się w konkretnych czynach. Chrześcijanie są obowiązani okazywać łagodność wszystkim ludziom: *Aby o nikim źle nie mówili, nie byli kłótlivi, ale ustępliwi, okazujący wszelką łagodność wszystkim ludziom (Tyt. 3:2).*

Łagodność bowiem i cichość rodzi się w sercach wybranych przez Boga ludzi. *Przeto przyobleczcie się jako wybrani Boży, święci umiłowani, w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, łagodność i cierpliwość (Kol. 3:12).*

Cichość to przykład, jaki postawił nam Pan Jezus i nie wynika ona ze słabości i niemocy, lecz z mocy i miłości. A zatem **cichość to nie słabość**; lecz ujarzmiona wola skierowana we właściwym kierunku — ku Bogu, ku Jezusowi.



## **4. Błogosławieni łaknący sprawiedliwości**

***Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości,  
albowiem oni będą nasyćeni (Mat. 5:6).***

Głód i pragnienie sprawiedliwości — jest niejako 'barometrem', który wskazuje naszą tęsknotę do słuchania i rozmawiania z Bogiem, przez czytanie Słowa i modlitwę. Pragnienie sprawiedliwości jest siłą napędową *do poznania miłości Chrystusowej, która przewyższa wszelkie poznanie, abyście zostali wypełnieni całkowicie wolą Bożą (Efez. 3:19).*

Greckie słowa określające głód i pragnienie zawierają w sobie myśl o kawałku chleba i o kubku wody. Słowa użyte przez Pana Jezusa wskazują na ostry głód i pragnienie domagające się zaspokojenia czymkolwiek. Nie jest to głód, który można zaspokoić kanapką. Chodzi tu o intensywny głód i pragnienie.<sup>2</sup>

Wątpię czy przeciętny człowiek wychowany w dobrze wykarmionej cywilizacji zachodniej, wie czym jest prawdziwy głód. Głód to wyrwywające się z prawdziwej potrzeby wołanie całego ciała. Możemy powiedzieć, że apetyt odnosi się do zachcianki żołądka, prawdziwy głód to potrzeby ciała.

Kiedy syn marnotrawny znalazł się w potrzebie, sięgnął po to, co spożywały świnię. Jednak w chwili, gdy zaczął głodować, postanowił wrócić do swego ojca, *którego studzy mieli chleba pod dostatkiem.* Mówiąc o uczuciu głodu nie mówimy o jakiejś zachciance czy kaprysie. Biblia informuje nas o gło-

dzie jaki zapanował w Samarii. *Gdy pewnego razu król izraelski przechodził po murze miejskim, zawołała na niego pewna kobieta, mówiąc: Ratuj mnie, panie mój, królu! A on odpowiedział: Jeżeli cię Pan nie uratuje, jakże ja cię uratuję? Czy z klepiska, czy z tloczni? Król zapytał ją jeszcze: Co ci jest? A ona odpowiedziała: Ta oto kobieta rzekła do mnie: Daj twego syna zjemy go dzisiaj, a mojego syna jutro! I tak ugotowałyśmy mojego syna i zjadłyśmy go; ale gdy następnego dnia rzekłam do niej: Daj ty twego syna, abyśmy go zjadły, ona ukryła swego syna (2 Król. 6:26-29).*

Ten skrajny głód popchnął ludzi do najgorszych rzeczy. Podobnie jest z głodem duchowym, który:

- popycha do realizacji swoich wizji i planów
- wyostrza pragnienia na rzeczy zbędne
- wyrzywa z przeciętności, rywalizacji o rzeczy przemijające
- zmusza do ryzyka
- każe mówić wtedy, gdzie powinno się milczeć
- prowadzi do pełnego zaspokojenia swoich ambicji

Często rodzice karmią na siłę swe dzieci, które straciły apetyt. Jednak, gdy dziecko nie ma ochoty na jedzenie, czas posiłku staje się koszmarem dla niego, jak i dla karmiących. Często rodzice porównują takiego 'niejadka' z

---

<sup>2</sup> Artu Wallis, Gods Chosen Fast, Kongsway, 1978 s, 78

innym dzieckiem, które na hasło: "zraz coś zjemy", już pierwsze siedzi przy stole i oczekuje posiłku. Podobnie przedstawia się sprawa z duchowym odżywianiem. Popelnia się te same błędy. Nieraz dziecko słyszy: za to, że byłeś dzisiaj nieposłuszny masz od dziś przez miesiąc nakaz czytania Biblii, modlitwę etc. Widziałem nieraz takie godne pożałowania sceny. Potem kiedy dziecko usłyszało słowo Bóg, Pismo Święte, nagle traciło radość stawało się zamknięte. Nieraz rodzice lubią robić sprawdzian w obecności osób trzecich. Gdy egzamin według nich wypadł marnie, dziecko usłyszało pod swoim adresem przykre i poniżające je słowa.

Kiedyś byłem w takiej oto sytuacji: ojciec postanowił przeegzaminować syna, widziałem wielkie zakłopotanie tego dziecka. Próbując mu wyjść z pomocą, zadałem pytanie: A kiedy tatuś ostatnio czytał z tobą Biblię? Chłopiec zamilkł i pytając patrzył na ojca, a ten zaczął się tłumaczyć, że brak mu na to czasu.

Są książki, które należy smakować, inne połykać, a tylko niektóre trawić. Bez tą ostatnią powinna być Biblia, zachodzi jednak pytanie, czy tylko ją smakujesz, bezmyślnie połykasz jej cytaty wyrwane s kontekstu, czy znajdujesz czas na trawienie jej? Do Biblii i modlitwy należy innych pozytywnie zachęcić. Swoim entuzjazmem, świadectwem, narobić im takiego smaku, aby sami sobie taką potrawę przygotowali. Znam człowieka, którego nazwałem 'synem modlitwy', ponieważ to była jego charyzma, jego dar. Nikt tak wspaniale nie potrafił wprowadzić innych w modlitwę jak on. Wszyscy się

modlili i nie wiadomo było kiedy zostali do tego zachęceni.

Pamiętam też przykład, kiedy na zebraniu u Świadców Jehowy poproszono nowicjusza do modlitwy publicznej, były to często osoby gorliwe, ale początkujące. Kiedy nastąpił moment w którym się zacięły, było słychać wypowiedzi, a następnie powtarzanie tych słów przez osobę wskazaną. Nie była to z pewnością dobra forma zachęty.

### **Głód sprawiedliwości**

*Bardzo się będę radował z Pana, weselić się będzie moja dusza z mojego Boga, gdyż obłókł mnie w szaty zbawienia, przyodził mnie płaszczem sprawiedliwości jak oblubienca, która zdobi się we własne klejnoty (Izaj. 61:10).*

Dzięki Bożemu usprawiedliwieniu, odziewamy się w Jego sprawiedliwość. Jako duchowi bankruci otrzymaliśmy Jego bogactwo. *Ale wy dzięki niemu jesteście w Chrystusie Jezusie, który stal się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i poświeceniem, i odkupieniem. Aby jak napisano: Kto się chlubi, w Panu się chlubi (1 Kor. 1:30-31).*

Łaknienie i pragnienie sprawiedliwości w nauczaniu apostoła Pawła oznaczało tęsknotę do głębszego poznania Chrystusa. *Żeby poznać go i doznać mocy zmartwychwstania jego, i uczestniczyć w cierpieniach jego, stając się podobnym do niego w jego śmierci. Zmierzam do celu, do nagrody w górze, do której zostałem powołany przez Boga w Chrystusie Jezusie (Filip. 3:10,14).* Taki wspaniały przykład,

pozostawił wszystkim zmierzającym w tym samym kierunku. *Ilu nas tedy jest doskonałych, wszyscy tak myślimy; a jeśli o czymś inaczej myślicie, i to wam Bóg objawi (Filip. 3:15).* Taka postawa jest jądrem życia w królestwie Bożym. W praktyce wyraża się ona pragnieniem porzucenia wszystkiego, a dążeniem do obleczenia się w nowego człowieka, który jest stworzony według Boga w sprawiedliwości i świętości prawdy (Efez. 4:24).

- *Jak jelen pragnie wód płynących, tak dusza moja pragnie Ciebie, Boże. Dusza moja pragnie Boga, Boga żywego. Kiedyż przyjdę i ukazę się przed obliczem Boga?(Ps.42:2-3).*
- *Otwieram usta i wzdycham, Bo pragnę przykazań Twoich. (Ps. 119:131).*
- *Jezus rzekł do nich: Moim pokarmem jest pełnić wolę tego, który mnie posłał, i dokonać jego dzieła (Jan 4:34).*

Gdy Pan Jezus porusza temat łaknienia i pragnienia w Kazaniu na Górze, zwraca szczególną uwagę na sprawiedliwość, która wiąże się z:

□ *moralną czystością — Słyszeliście, iż powiedziano: Nie będziesz cudzołożyl. A Ja wam powiadam, że każdy kto patrzy na niewiastę i pożąda jej, już popełnił z nią cudzołóstwo w sercu swoim. (...) Powiedziano też: ktokolwiek by opuścił żonę swoją, niech jej da list rozwodowy. A ja wam powiadam, że każdy kto opuszcza żonę swoją, wyjąwszy powód wszeteczeństwa, prowadzi ją do cudzołóstwa, a kto by opuszczoną poślubił cudzołoży (Mat. 5:27-28,31-32).*

□ *szczerością w mowie: — Słyszeliście także, że powiedziano przodkom: Nie będziesz fałszywie przysięgał, ale dotrzymasz Panu przysięg swoich (Mat. 5:33).*

□ *wierność w przymierzu: — A ja wam powiadam, że każdy, kto się gniewa na brata swego, pójdzie pod sąd, a kto by rzekł bratu swemu: Racha, stanie przed Radą Najwyższą, a kto by rzekł: Głupcze, pójdzie w ogień piekielny (Mat. 5:22).*

Ci którzy pragną i łakną sprawiedliwości rozradują się rezultatem swoich pragnień, będą całkowicie nasyceni. Tego słowa Pan Jezus użył kiedy nakarmił ponad pięć tysięcy ludzi. *Jedli i nasycili się, i zebrali siedem koszów resztek chleba, które zbywały (Marka 8:8).* Byli nasyceni i jeszcze im wiele zbywało. Bo gdy Bóg daje, zawsze daje w obfitości.

Kiedy przyjdziemy z tą odrobiną i włożymy ją w ręce Jezusa, On to rozmnoży. *Złodziej przychodzi tylko po to, by kraść, zarzynać i wytracać. Ja przyszedłem, aby owoce miały życie w obfitości (Jan 10:10). Napoił bowiem duszę pragnącego, a duszę głodnego napelnił dobrem (Ps. 107:9).*

Czy łakniesz i pragniesz całej pełni tego, co Bóg ma dla ciebie, czy też zadawałaś się przygotowaną na prędce kanapką pozbawioną witamin, zawierającą tylko paszę objętościową, która nie przyczynia się do prawidłowego rozwoju organizmu i w ten sposób wystawia go na wszelkie infekcje? *Odrzuciwszy więc wszelką złość i wszelką zdradę, i obłudę, i zazdrość, i wszelką obmowę (1 Piotra 2:1), abyś mógł obficie korzystać ze stołu Pańskiego.*

## 5 Błogosławieni miłosierni

*Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią (Mat. 5:7).*

Królestwo Boże polega raczej na tym, by umieć zrezygnować ze wszystkiego w tym świecie, aby miłosierdzia dostąpić. Fakt ten został szczególnie zaakcentowany w Liście Galicjan, gdzie apostoł Paweł wymienia owoce Ducha: *Owoce zaś Ducha są: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, wstrzeźliwość. Przeciwno takim nie ma zakonu (Gal. 5:22,23).*

Jeżeli korzenie są dobre to i owoce muszą być dobre, są one czymś naturalnym, tak jak jabłka na jabłoni. Apostoł przypomina nam co dostaliśmy i przed czym mamy się strzec. *Przez które darowane nam zostały drogie największe obietnice, abyście przez nie stali się uczestnikami boskiej natury, uniknąwszy skażenia, jakie na tym świecie pociąga za sobą pożądliwość. I właśnie dlatego doliczcie wszelkich starań i uzupełniajcie waszą wiarę cnotą, cnotę poznaniem, Poznanie powściągliwością, powściągliwość wytrwaniem, wytrwanie pobożnością. Pobożność braterstwem, braterstwo miłością. Jeśli je bowiem posiadacie i one się pomnażają, to nie dopuszczą do tego, abyście byli bezużyteczni w poznaniu Pana naszego Jezusa Chrystusa. Kto zaś ich nie ma, ten jest ślepy, krótkowzroczny i zapomniał, że został oczyszczony z dawniejszych swoich grzechów. Dlatego, bracia, tym bardziej doliczcie starań, aby swoje powołanie i wybranie umocnić; czyniąc to bowiem, nigdy się nie potkniecie. W ten sposób będziecie*

*mieli szeroko otwarte wejście do wiekistego Królestwa naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa ( 2 Piotra 1:4-11).*

Dla tych, którzy stali się uczestnikami Boskiej natury, owoce Ducha Bożego są czymś tak naturalnym, jak dobre owoce ze zdrowego drzewa. Milioner nie musi nikogo przekonywać, że jest bogaty, tak samo człowiek, który jest w Bogu, dziedzicem Królestwa, całkowicie oddany, czujący Bożym sercem, oddający siebie Bożej mocy, łaknący i pragnący, Jego sprawiedliwości w coraz większym stopniu, jest zauważalny dla świata, jako ubogi w duchu, ale bogaty w Bogu.

Człowiek, który doświadczył miłosierdzia w Chrystusie, sam może i powinien okazywać Boże miłosierdzie innym. Trudno oczekiwać od kogoś czegoś, czego nigdy w życiu się nie zaznało. Pan Jezus woła: *Bądźcie miłosierni jak miłosierny jest Ojciec wasz. (Łuk. 6:36) Ale Bóg, który jest bogaty w miłosierdzie, dla wielkiej miłości swojej, która nas umiłował. (Efez. 2:4)*

Czy jesteś bogaty w miłosierdzia, jak nasz Ojciec. Czy jesteś w stanie okazać ludziom ten sam rodzaj zmiłowania, kiedy są w potrzebie. **Miłosierdzie to nie politowanie.** Ludzie oczekują od nas nie politowania, ale Bożego odruchu, miłosierdzia. Bóg nie prawił nam moralów kiedy nam darował winy. (Efez. 2:8-10). Przygarnął nas takimi jakimi byliśmy. A my ze swej strony powinniśmy Mu okazać wdzięczność jak człowiekowi, który spłacił za nas

wszelkie długi, kiedy mieliśmy już komornika i sąd nad głową. Ten ktoś okazał miłosierdzie, nie pytał co z tego będzie miał. Po prostu był miłosierny.

Jadąc kiedyś w nocną zimową noc pociągami, szukając wolnego miejsca, natknąłem się na rozmowę konduktora z jednym mężczyzną, który posiadał bilet, ale pociąg do tej miejscowości jechał inną dalszą trasą, czyli droższą o parę złotych, które ten człowiek nie mógł zapłacić, ponieważ nie miał pieniędzy. Noc była bardzo zimna, starałem się wejść w położenie tego pasażera wysadzonego na najbliższej nieopalananej stacji, bez możliwości wypicia gorącej herbaty z braku pieniędzy, jak i nieczynnego bufetu. Spytałem konduktora ile powinien dopłacić, razem z karą, kilkanaście złotych. Poprosiłem go o wypisanie biletu. Konduktor poczuł się nieswojo, zaczął się tłumaczyć, że jego też kontrolują, o czym nieraz mogłem się przekonać. Radość tego pasażera była wielka, choć kwota do zapłacenia była nieduża. O ileż łatwiej rozmawia się na tematy Królestwa Bożego, kiedy czyny krzyczą głośniejsz niż słowa.

### **Nędza człowieka i Boże miłosierdzie**

Miłosierdzie Boże jest tym większe im większa jest nędza człowieka. Bóg nie wkracza w ludzki bałagan z samym tylko potępieniem. W swej w niczym nie wymuszonej woli, bez żadnego udziału z naszej strony, Pan Jezus wziął naszą niedolę na siebie — tak abyśmy my mogli być uratowani.

Jakże często zapominamy o tym wielkim miłosierdziu. Kiedy z żebraków nasz dobry Pan uznał nas, za

swych braci, podniósł do godności *królewskiej, kapłańskiej, do narodu świętego.* ( 1 Piotra 2:9) Choć nieraz zachowujemy się jak bezlitośni sędziowie, zapominając o wielkim miłosierdziu, jakie nam zostało okazane.

Greckie słowo *miłosierny* — *elemon*, i odpowiadające mu hebrajskie *chesed*, opisują zdolność **"znalezienia się w czyjeś skórze", zdolność spojrzenia na życie oczyma drugiej osoby, przemyślenia spraw jej logiką, odczucia tego, co ona czuje.**

Okazywania uczucia nie jest spon-tanicznym gestem uczuć litości, jest postawą, która sprawia, że świadomie utożsamiamy się, wczuwamy się, w potrzeby drugiej osoby. *A jeśli jeden członek cierpi, cierpią z nim wszystkie członki, a jeśli doznaje czci jeden członek, radują się z nim wszystkie członki.* ( 1 Kor. 12:26)

Pan Jezus doznał wszystkich przykrości tego świata z wyjątkiem grzechu. *Dlatego musiał we wszystkim upodobnić się do braci, aby mógł zostać miłosiernym i wiernym arcykapłanem przed Bogiem dla przebłagania go za grzechy ludu. A że sam przeszedł przez cierpienie i próby, może dopomóc tym ,którzy przez próby dochodzą.* (Hebr. 2:17,18).

*Mamy bowiem arcykapłana, który by nie mógł współczuć ze słabościami naszymi, lecz doświadczonego we wszystkim, podobnie jak my, z wyjątkiem grzechu. Przystąpmy z ufnością do tronu łaski, abyśmy dostąpili miłosierdzia i znaleźli łaskę ku pomocy w stosownej porze* (Hebr. 4:15,16).

Jakże często z dumą wymieniamy swoje tytuły, których nie kupiliśmy, ani nie odziedziczyliśmy, ale dostąpiliśmy

dzięki ofierze Pana Jezusa, i łasce Bożej. Czy tak naprawdę Go znamy? Czy potrafimy **współczuć słabościom** ludz-  
kim?

#### **Okazywanie miłosierdzia nie ozna- cza:**

- niezdrowej wyrozumiałości dla ludzi lubiących życie i uzalanie się nad sobą
- pobłażliwości dla upartych i depczących Słowo Boże.

Miłosierdzie to utożsamianie się z osobą w potrzebie w takim stopniu, aby czuć to, co ona czuje, widzieć, co ona widzi, słyszeć, co ona słyszy. Utożsamienie się z tą osobą w potrzebne jej zbawienia.

#### **Okazywanie miłosierdzia może ozna- czać:**

- pomoc w określeniu prawdziwych potrzeb danej osoby
- podjęcie wobec niej konkretnych uczynków miłosierdzia
- przebaczenie krzywd przez nią zadanych
- szczerłość w nazwaniu prawdziwego problemu i pomoc w pokonaniu go

*Wtedy przystąpił Piotr do niego i rzekł mu: **Panie ile razy mam odpuścić bratu memu, jeżeli przeciwko nie zgrzeszy? Czy aż do siedmiu razy? Mówi mu Jezus: Nie powiadam ci: Do siedmiu razy, lecz do siedemdziesięciu siedmiu razy. Dlatego Królestwo Niebios podobne jest do pewnego króla, który chciał zrobić obrachunek ze sługami swymi. A gdy zaczął robić obrachunek, przyprowadzono mu jednego dłużnika, który był mu winien dziesięć tysięcy***

*talentów. A ponieważ nie miał z czego oddać, kazał go pan sprzedać wraz z żoną i dziećmi, i wszystkim, co miał, aby dług został splacony. Tedy sługa padł przed nim, złożył mu pokłon i rzek: **Panie! Okaż mi cierpliwość, a oddam ci wszystko.** Wtedy pan ulitował się nad onym sługą, uwolnił go i dług mu darował. A ów sługa wyszedł i spotkał jednego ze swych współslug, który był mu winien sto denarów; i pochwyciwszy, dusił go, mówiąc: **Oddaj, coś winien.** Wtedy współsluga jego, padłszy na kolana, prosił go mówiąc: **Okaż mi cierpliwość, a oddam ci wszystko.** On jednak nie chciał, lecz odszedł i wtrącił go do więzienia, dopóki nie odda długu. A współsludzy jego widząc to, co zaszło, zasmucili się bardzo i poszedłszy, opowiedzieli Panu swemu wszystko, co się stało. Wtedy przywołał go Pan jego i rzekł mu: Sługo Zły! **Wszystek tamten dług darowałem ci, boś mnie prosił. Czy i ty nie powinieneś być zlitować się nad współslugą swoim, jak ja zlitowałem się nad tobą?** I rozgniewał się pan jego, i wydał go katom, żeby mu oddał cały dług. Tak i Ojciec mój niebieski uczyni wam, jeśli każdy nie odpuści z serca swego bratu swemu. (Mat. 18:21-35) Miłosierdzie, które Bóg nam okazał jest ogromne — i takie powinno być nasze miłosierdzie względem innych.*

Nie dopuścimy do tego aby urazy, wygórowana ambicja zdusiła w nas prawidłowy odruch miłosierdzia, które mamy zapisane w sercach naszych. Nie zapominajmy tego, że jutro i my możemy wypatrywać czyjegoś zmiłowania. Bądź miłosierny, a nigdy na tym nie stracisz.

## **6. Błogosławieni czystego serca**

***Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. (Mat. 5:8)***

Greckie słowo *kataros* (czysty) oznacza: *bez domieszek* — metal, *nie rozwodnione* — wino. Słowa tego użyto również do opisanego armii oczyszczonej z tchórzy i dysydentów. W Liście do Jakuba czytamy: *Zbliżcie się do Boga, a zbliży się do was. Obmyjcie ręce, grzesznicy, i oczyszćcie serca, ludzie o rozdwojonej duszy. (Jak. 4:8)*

Czyste serce to serce bez dwojakić motywów, bez podwójnych norm, czyste i przejrzyste, nie mające nic do ukrycia. Serce stanowi centrum etycznej postawy człowieka. Hebrajskie słowo przetłumaczone jako serce znaczy dosłownie **centrum**. Jest ono ośrodkiem wszelkich uczuć, źródłem słów i czynów człowieka. *Czujniej niż wszystkiego innego strzeż swego serca, bo z niego tryska źródło życia. (Przyp. 4:23)* Szczęśliwy człowiek, który ma czystą i nie rozdwojoną duszę. *Błogosławieni ci, którzy stosują się do namiętności jego i szukają go całym sercem (Ps. 119:2)* Czyste serce ma czyste i pobożne motywy, jeśli w nich jest trochę samolubstwa, nieczyste będą nasze motywy. To co robimy dla Chrystusa, nie powinno być zabarwione pragnieniem pokazania siebie, pragnieniem zdobycia nagrody, uznania.

Unikajmy zakłamania, wszelkiej manipulacji słowami. Wołajmy do Boga tak jak Dawid: *Wskaż mi, Panie, drogę swoją, bym postępował w prawdzie twojej; spraw, by serce moje jednego tylko pragnęło, bojaźni imienia twego. (Ps. 86:11)*

Łatwiej nam będzie zachować czyste serce, gdy będziemy je karmić Bożym Słowem. *Człowiek dobry z dobrego skarbcza wydobywa dobro, a zły ze złego wydobywa zło; albowiem z obfitości serca usta mówią. (Łuk. 6:45)* Gdy mamy Boże poznanie łatwiej nam dostrzec Boży cel we wszystkim.

Jozue i Kaleb patrzyli Bożymi oczami, znali Jego plan, natomiast reszta zwiadowców z całym ludem widzieli tylko potężnych wojowników i wysokie mury miast nie do zdobycia. Kaleb uspokajał lud wzburzony na Mojżesza, mówiąc: *Gdy wyruszymy na nią, to ją zdobędziemy, gdyż ją przemożemy. Lecz mężowie, którzy poszli z nim mówili: Nie możemy wyruszyć na ten lud, gdyż jest on od nas silniejszy. I rozpuszczali między synami izraelskimi złą wieść o ziemi, która zbadali mówiąc: Ziemia przez którą przeszliśmy, aby ją zbadać, to ziemia, która pożera swoich mieszkańców, a wszystek lud, którego widzieliśmy, to mężowie rośli. Widzieliśmy też tam olbrzymów, synów Anaka, z rodu olbrzymów, i wydawali się sobie w porównaniu z nimi jak szarańcza, i takimi też byliśmy w ich oczach. Wtedy wzburzył się cały zbór i podniósł swój głos, płakał lud tej nocy. I szemrali wszyscy synowie izraelscy przeciwko Mojżeszowi i Aronowi. I mówili cały zbór do nich: Obyśmy byli pomarli w Egipcie, albo na tej pustyni obyśmy pomarli! Po cóż Pan prowadził nas do tej ziemi? Abyśmy padli od miecza? Aby nasze żony i dzieci stały*

się łupem Czyż nie lepiej nam wrócić do Egiptu? I mówili jeden do drugiego: Obierzmy sobie wodza i wróćmy do Egiptu! A Mojżesz i Aron padli na twarz przed całym zgromadzeniem zboru synów izraelskich.(4 Mojż. 13: 30; 14:5).

Kaleb i Jozue rozdarli szaty i prosili lud choć o odrobinę wiary w tego, który ich cudownie wyprowadził z niewoli egipskiej, przeszli suchą nogą przez morze, codziennie jedli cudowną mannę i przepiórki, nic to dla nich nie znaczyło. Rozsądne głosy Bożych mężów przekonywujących ich, że: *Jeżeli Pan ma w nas upodobanie, to poprowadzi nas do tej ziemi i da nam tę ziemię, która opływa w mleko i miód.* (4 Mojż. 14:8) Historia biblijna donosi nam, że: **Ci mężowie, którzy opuścili złą wieść o ziemi, pomarli, porażeni przez Pana.** (4 Mojż. 14: 37) Natomiast Jozue i Kaleb, *za to, że inny duch jest w nim i on był wierny całkowicie, wpro-*

*wadzę do ziemi, do której poszedł, i jego potomstwo ją posiadzie.* (4 Mojż. 14:24). Nie chodziło tu o serce bez grzechu, ale o serce bez zdrady. O takim to człowieku mówił Pan Jezus. *A gdy Jezus ujrzał Natanaela, idącego do niego, rzekł o nim: Oto prawdziwy Izraelita, w którym nie ma fałszu* (Jana 1:47).

Zdrada to oszustwo lub pozorancstwo. Łatwo "coś grać" próbując wejść do Królestwa, ale Bóg rozróżnia prawdę od fałszu, **Słabość od cwaniactwa.** On zaprasza nas do rozmowy według naszych serc — nie według reguł przewidzianych rytuałami, i nie według tradycji wymyślonych przez ludzi. (Mat. 15:7-9) Tylko wtedy objawi ci On siebie, tylko wtedy... Jeśli chcesz widzieć Boga we wszystkim i cieszyć się Jego objawieniem, Jego obecnością, oczyść swoje serce — obietnica stanie się twoja.

## **7. Błogosławieni pokój czyniący**

***Błogosławieni pokój czyniący, albowiem oni synami Bożymi będą nazwani. (Mat. 5:9)***

Czyniele pokój mają kojący wpływ na życie innych. Jest to rezultatem ich prawego postępowania. Żydowskie pozdrowienie *szalom* znaczy *pokój*. Pokój oznacza harmonię, powodzenie i błogosławieństwo dotyczących wszelkich dziedzin naszego życia. *Upodobał sobie Bóg (...) żeby przez Niego wszystko co jest na ziemi i niebie, pojednało się z nim dzięki przywróceniu pokoju przez krew krzyża jęgo* (Kol. 1:19,20)

Naszym celem powinno być doprowadzenie ludzi do pojednania z

Bogiem, do pokoju i do radości, ale pokój może czynić ten, który go ma. Czyniele pokój próbują rozstrzygnąć sprawy sporne, pojednywać, stać się Mojżeszem pomiędzy życiem i śmiercią — nieść kres niszczącej zarazie.

Przeciwieństwem czynienia pokoju jest rozstrzygnięcie sporów. *Szanujcie ich i miłujcie jak najgoręcej dla ich pracy. Zachowujcie pokój między sobą.* (1 Tes. 5:13) Z zachowaniem pokoju to tak, jak z wyhodowaniem rośliny, którą nadal musimy podlewać nawozić etc. Pielęgnowanie pokoju nie należy mylić z



z wtrąceniem się do cudzych spraw. Pielęgnowanie pokoju wiąże się ze złożeniem życia w ofierze, ze śmiercią dla własnego ja. Pokonania problemów, konfrontacji ze złem, zaprowadzenie ładu, podsuwanie rozwiązań, zachowanie harmonii.

Człowiek pokój czyniący kieruje się mądrością z góry (Jak. 1:5), *Ale mądrość, która jest z góry, jest przede wszystkim czysta, następnie miłująca pokój, łagodna, ustepliwa, pełna miłości i dobrych owoców, nie stronnicza, nie obłudna. A owoc sprawiedliwości bywa zasiewany w pokoju przez tych, którzy pokój czynią.* (Jak. 3:17.18)

Kiedy Pismo nazywa synem kogoś lub czegoś, to często oznacza tożsamość co do charakteru bądź natu-

ry. Tych których nazywa się synami Bożymi postępują zatem jak ich niebiański Ojciec. Bóg, który ustanawia pokój i szuka pokoju z każdym człowiekiem .

- *Jakuba syna Zebedeusza, i Jana, brata Jakuba, i nadał im imię: Boanerges, co znaczy: Synowie gromu.* (Mar.3:17)
- *I tak Józef, nazwany przez apostołów Barnaba, co się wyklada Syn Pocieszenia... ( Dz. Ap. 4:36)*
- *Dopóki byłem z nimi na świecie, zachowałem w imieniu twoim tych, których mi dałeś, i strzegłem, i żaden z nich nie zginął, prócz syna zatracenia, by się wypełniło Pismo.* (Jana 17:12)

## **8. Błogosławieni, którzy cierpią prześladowania**

*Błogosławieni, którzy cierpią prześladowania z powodu sprawiedliwości, albowiem ich jest Królestwo Niebios.* (Mat. 5:10)

Prześladowania są efektem zderzenia się królestw. Prześladowanie jest rzeczą nieuniknioną w przypadku tych, którzy chcą wejść do Królestwa Bożego. *Utwierdzając dusze uczniów i zachęcając, aby trwali w wierze, i mówiąc, że musimy przejść przez wiele ucisków, aby wejść do królestwa Bożego.* (Dz. Ap. 14:22) Ponieważ nie można podpisać rozejmu, lub zawieszenia broni z przeciwnikiem królestwa Bożego, musi dochodzić między nimi do zderzeń na każdym poziomie. Apostoł Paweł nie tylko pisał o prześladowaniach, ale miał je przywilej znosić dla Chrystusa i Królestwa Bożego. *Lecz ty poszedłeś za moją nauką, za moim sposobem życia, za moimi dążnościami,*

*za moją wiarą, wyrozumiałością, miłością i cierpliwością. Za moimi prześladowaniami, cierpieniami, które mnie spotkały w Antiochii, w Ikonium, w Listrze. Jakież to prześladowania zniosłem, a z wszystkich wyrwał mnie Pana! Tak jest wszyscy, którzy chcą żyć pobożnie w Chrystusie Jezusie, prześladowania znosić będą.* (2 Tym. 3:10-12)

Właśnie to o nich mówił Pan Jezus, że znoszą prześladowania dla spraw Królestwa. Biada kiedy chrześcijanie ich unikają. Niemożliwą jest rzeczą być uczniem Chrystusa i nie przechodzić różnych prześladowań.

## Stopnie prześladowań

Prześladować to niepokoić, dręczyć, uciskać, szykanować. Szykany mogą przybierać różną formę, słów nacisków, tortur fizycznych, lub śmierci. Niektórzy za swą niezłomną wiarę siedzą w więzieniach. Inni zostali wyłączeni poza nawias społeczeństwa, większość doświadcza prześladowań wyrażających się przezwiskami, fałszywymi pogłoskami, plotkami, drwinami, oczernianiem ich dobrego imienia. Te doświadczenia nie są mniej bolesne, ponieważ nie jesteście w stanie wytłumaczyć się z nich przed ludźmi. Nawet tego nie czyni. Nie daj się zatrzymać psom. *Na zewnątrz są psy i czarownicy, i wszeźtaczki, i zabójcy, i bałwochwalczy, i wszyscy, którzy miłują kłamstwo i czynią je.* (Obj. 22:15)

Jako synowie Królestwa zostaliście powołani do głoszenia Ewangelii, nie do tłumaczenia się przed przeciwnikami Królestwa Bożego. Ich bardzo gniewa kiedy swój czas poświęcasz na ratowanie dusz. Przekonywać można tych, którzy tego chcą. Diabeł wie jaki czeka go koniec, dlatego próbuje ci odebrać radość i pokój, abyś i **Ty** nie został powołany tam, skąd on został zrzucony.

### Dlaczego muszę być prześladowany?

*Przeciwnie, powinniście się raczej radować, bo w ten sposób stajecie się uczestnikami jego cierpień Chrystusa i dzięki temu właśnie będziecie się radować i weselić, gdy się objawi pełnia jego chwały. Błogosławieni jesteście, gdy złorzeczą wam z powodu imienia*

*Chrystusa, albowiem spoczywa na nas duch chwały [to jest] Duch Boży. Oby tylko nikt z was nie cierpiał dlatego, że jest na przykład mordercą, złodziejem, złoczyńcą lub tym, który zajmuje się [w sposób niewłaściwy] cudzymi sprawami. Natomiast jeśli ktoś **cierpi, dlatego, że jest chrześcijaninem, niech się tego nie wstydzi, ale niech raczej dziękuje za to, że dane mu jest nosić tak zaszczytne imię.** ( 1 Piotra 4:13-16 BWP)*

Nie jest żadną chwałą znosić prześladowania z powodu własnych powodów. Piotr wymienia ciężkie grzechy, ale też wspomina o mieszanu się do cudzych spraw. Jest coś w człowieku, że lubi nieproszony komuś dawać rady do życia w rodzinie. Oferowanie nieprzemyślanej, nie na czasie i niechcianej pomocy.

Kiedy jednak mamy przywilej cierpieć dla imienia Pana Jezusa, wówczas poznajemy radość uczestnictwa w Jego cierpieniach. Doświadczamy jego łaski i mocy, pozwalającej na pokonanie tej próby. Podczas prób jesteśmy zawsze najbliżej Boga. Gdy odcujemy na własnej skórze kosztą zderzenia się królestw w postaci różnego rodzaju doświadczeń, nie wolno nam dopuścić do zakorzenienia się w nas nienawiści i pragnienia zemsty. Choć boli bicie fizyczne czy duchowe ze strony najbliższych, to On to przeżywał kiedy wszyscy go opuścili, zaparli się Go, ale On ich nadal miłował z ich słabościami. Bóg wie, że jesteśmy prochem, unizył się do tego prochu, aby go wynieść do godności synów Bożych.

## Boża droga do chwały wiedzie przez uniżenie

Uniżenie Pana Jezusa		Wywyższenie Go	
1	<b>Który chociaż był w postaci Bożej,</b>	7	ku chwale Boga Ojca
2	nie uprał się zachłannie przy tym, aby być równym Bogu	6	i aby wszelki język wyznawał, że Jezus Chrystus jest Panem,
3	lecz wyparł się samego siebie	5	i na ziemi, i pod ziemią,
4	przyjął postać sługi	4	aby na imię Jezus zgięło się wszelkie kolano
5	i stał się poddany ludziom;	3	i obdarzył go imieniem, które jest ponad wszelkie imię
6	a okazawszy się z postawy człowiekiem, uniżył samego siebie	2	ponad wszystko [co istnieje]
7	i był posłuszny aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej	1	<b>Bóg go wywyższył</b>